

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 września 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie z powództwa J. K. przeciwko Gminie R., Urzędowi Gminy w R. i Wójtowi Gminy R. o wynagrodzenie za pracę:

I. umorzył postępowanie w zakresie powództwa przeciwko Wójtowi Gminy R.

II. oddalił powództwo przeciwko Urzędowi Gminy w R. i Gminie R.,

III. zasądził od J. K. na rzecz Urzędu Gminy w R. i Gminy R. kwoty po 135 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pozwanych.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powód J. K. został wybrany w wyborach, które odbyły się w dniu 10 listopada 2002 roku Wójtem Gminy R.. Powód w dniu 19 listopada 2002 roku złożył ślubowanie.

Wynagrodzenie za pracę dla powoda pełniącego funkcję Wójta Gminy R. ustaliła uchwała Rady Gminy R. nr (...)z dnia 28 listopada 2002 roku. Wynagrodzenie zasadnicze powoda ustalone zostało na kwotę 4.200 złotych, jednocześnie powodowi przyznano dodatek funkcyjny według 8 stawki (200 % najniższego wynagrodzenia w tabeli) w kwocie 1.420 złotych oraz dodatek stażowy według przedłużonych dokumentów o zatrudnieniu.

W związku z wejściem w życie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 lutego 2003 roku w sprawie zasad wynagradzania i wymagań kwalifikacyjnych pracowników samorządowych Rada Gminy R. uchwałą nr (...)z dnia 4 czerwca 2003 roku ustaliła dla Wójta nowe wynagrodzenie, wprowadzając dodatek specjalny w wysokości 20 % łącznego wynagrodzenia i ustaliła wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 3.730 złotych, dodatek funkcyjny w wysokości 1.000 złotych, dodatek specjalny 20 % łącznego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego w kwocie 946 złotych. Uchwała weszła w życie z dniem 1 stycznia 2003 roku. Kwestia wynagrodzenia Wójta Gminy była przedmiotem Rady Gminy R. w dniu 29 kwietnia 2003 roku.

W wyborach, które odbyły się w dniu 12 listopada 2006 roku na podstawie ustawy z dnia 20 czerwca 2002 roku o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta (Dz.U.Nr 113 poz.984 z późn.zm) powód został wybrany Wójtem Gminy R. na kolejną kadencję.

Uchwałą z dnia 28 marca 2007 roku Rada Gminy R. ustaliła wynagrodzenie zasadnicze powoda na kwotę 4.500 złotych, dodatek funkcyjny w kwocie 1.500 złotych, dodatek specjalny 35 % łącznego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego w kwocie 2.100 złotych, z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 2007 roku.

W związku z wygaśnięciem mandatu z dniem 6 grudnia 2010 roku wygasł stosunek pracy powoda w Urzędzie Gminy w R..

Pozwem z dnia 31 maja 2011 roku Urząd Gminy w R. wystąpił przeciwko powodowi z powództwem o zasądzenie kwoty 8.107,85 złotych tytułem nagród pieniężnych pobranych w okresie od 2007-2010 roku, których wypłata została zakwestionowana przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Ł..

Nakazem zapłaty z dnia 2 sierpnia 2011 roku wydanym w postępowaniu upominawczym uwzględniono w całości powództwo wytoczone przez Urząd Gminy w R..

Powód w dniu 2 września 2011 roku złożył sprzeciw od nakazu zapłaty z dnia 2 sierpnia 2011 roku. W treści sprzeciwu powód wskazał, iż podnosi zarzut potrącenia roszczeń należnych i wymagalnych od pracodawcy, a kwoty roszczeń przedstawi po uzyskaniu możliwości dostępu do dokumentów, które są w posiadaniu (...).

W piśmie procesowym z dnia 7 listopada 2011 roku doręczonym pozwanemu Urzędowi Gminy R. na rozprawie w dniu 7 listopada 2011 roku powód złożył oświadczenie o potrąceniu wymagalnych wierzytelności przysługujących powodowi wobec pozwanego, to jest ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za okres od 2002 do 2010 rok, nagrodę jubileuszową za 25 lat pracy, niewypłacony zwrot kosztów podróży służbowych, które powód odbył własnym samochodem na polecenie pozwanego w okresie 8 lat pracy w charakterze Wójta Gminy R., w tym ryczałt za używanie samochodu prywatnego dla celów służbowych oraz niewypłaconego wynagrodzenia za pracę za okres od 2003 roku do 2006.

W dniu 12 marca 2012 roku w toku postępowania XI P 18/12/Pm strony zawarły ugodę na mocy której powód zobowiązał się do zapłaty na rzecz pozwanego kwoty 1999,88 złotych netto tytułem rozliczenia zobowiązań wynikających z pisma R. w Ł. z dnia 7 lutego 2011 roku.

W dniu 28 maja 2013 roku powód złożył skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Ł. na uchwałę Rady Gminy R. Nr (...) z dnia 4 czerwca 2003 roku w przedmiocie wynagrodzenia Wójta Gminy R. i zarzucił naruszenie prawa materialnego, w tym przepisów ustawy z dnia 22 marca 1990 roku o pracownikach samorządowych i przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 lutego 2003 roku w sprawie zasad wynagradzania pracowników samorządowych zatrudnionych w urzędach gmin, starostwach powiatowych i urzędach marszałkowskich poprzez bezpodstawne i dokonane z rażącym naruszeniem prawa obniżenie wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego oraz naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 107 kpa, polegające na zaniechaniu przez Radę Gminy R. uzasadnienia uchwały.

Postanowieniem z dnia 23 lipca 2013 roku Wojewódzki Sąd Administracyjny w Ł. w przedmiocie skargi powoda na uchwałę Rady Gminy R. w Ł. odrzucił skargę uznając ją za niedopuszczalną, jako związaną z kwestią wynagrodzenia Wójta Gminy. Sąd Administracyjny wywiódł, iż ustalenie wynagrodzenia wójta stanowi czynność z zakresu prawa pracy, a uchwała w tym zakresie nie stanowi aktu podejmowanego w sprawach administracji publicznej.

Wynagrodzenie powoda liczone jak ekwiwalent pieniężny za urlop wypoczynkowy wyniosło 9.000 złotych.

Sąd odmówił wiary zeznaniom powoda w zakresie twierdzeń, iż powód w okresie trwania kadencji nie występował z roszczeniami o wyrównanie wynagrodzenia za pracę by nie paraliżować pracy Rady Gminy i nie uniemożliwić funkcjonowania Rady Gminy. Powód nie uzasadnił w jakim zakresie zgłoszenie tych roszczeń miało wpływ na funkcjonowanie Rady Gminy i na interes prawny (...). W ocenie Sądu nie zasługują na wiarę zeznania powoda, iż przyczyną niedochodzenia przez powoda roszczeń ze stosunku pracy był rzekomy konflikt między powodem a Radą Gminy. Gdyby nawet przyjąć, iż faktycznie tak było powód bezpośrednio po zakończeniu kadencji w 2010 roku z pewnością wystąpiłby z roszczeniami, tym bardziej, iż powód powrócił, jak sam przyznał do wykonywania zawodu radcy prawnego i miał pełną świadomość co do biegnących terminów przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy. Skoro powód wywodził, iż był szykanowany przez kilku radnych Gminy R., a uchwała z 4 czerwca 2003 roku podjęta została zdaniem powoda z rażącym naruszeniem prawa, to tym bardziej dziwi, dlaczego powód nie podjął stosownych kroków by dochodzić roszczeń o wyrównanie wynagrodzenia za pracę. Powód w swych zeznaniach wskazywał jaka sytuacja zmusiła powoda do wystąpienia z dochodzonymi w toku postępowania roszczeniami, to jest wcześniejsze wystąpienie przez pozwanego Urząd Gminy z żądaniem zwrotu części wypłaconych bez podstawy prawnej nagród w sprawie XIP 18/12/Pm. Powód na rozprawie w dniu 17 września 2014 roku zeznał, iż wystąpienie przeciwko powodowi z roszczeniami przez obecnego Wójta Gminy R. B. R. skłoniło powoda do wytoczenia powództwa i przedstawienia prawdy, iż to powód ma roszczenia w stosunku do gminy roszczenia, a nie odwrotnie. W ocenie Sądu to były zasadnicze motywy wystąpienia przez powoda w stosunku do pozwanego między innymi z roszczeniami o wyrównanie wynagrodzenia za pracę dopiero w roku 2012. Sąd nie dał także wiary zeznaniom powoda, iż przyczyną nie wystąpienia przez powoda z roszczeniami o wyrównanie wynagrodzenia za pracę był stan zdrowia po zakończeniu kadencji

Wójta Gminy. Okoliczności te nie zostały w żaden sposób udowodnione w toku procesu i pozostały gołosłownymi twierdzeniami powoda.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. O. oraz pozostałych radnych Gminy R. z kadencji lat 2002-2006 na okoliczność dotyczących warunków i okoliczności, w jakich doszło do podjęcia przez Radę Gminy R. uchwały z dnia 4 czerwca 2003 roku o obniżeniu wynagrodzenia za pracę wójta gminy oraz przyczyn dla których uchwałę taką podjęto, uznając te okoliczności za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy w aspekcie przedawnienia roszczeń o wyrównanie wynagrodzenia za okres od 2003 do 2006 roku. Sąd zgodził się z pozwanymi, iż motywacja radnych podejmujących uchwałę w przedmiocie składników i wysokości wynagrodzenia wójta pozostaje bez znaczenia dla ważności i zgodności z prawem samej uchwały. Sąd oddalił także wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka E. Z. na okoliczność przyczyn nie sporządzenia pisemnego uzasadnienia projektu uchwały i uzasadnienia samej uchwały z dnia 4 czerwca 2003 roku na mocy art. 217 §3 kpc, uznając ten wniosek jako zmierzający do przewlekłości postępowania, z uwagi, iż świadek przesłuchana została już na rozprawie w dniu 8 października 2012 roku, a ponadto okoliczności przyczyn niesporządzenia uzasadnienia uchwały pozostawały nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Tym samym, zdaniem Sądu całkowicie niezasadny był wniosek powoda o zobowiązanie pozwanych do przedstawienia pisemnego uzasadnienia spornej uchwały Rady Gminy, skoro powód zgłaszając wniosek dowodowy o dopuszczenie zeznań świadka E. Z. wnioskował o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka na okoliczność nie sporządzenia uzasadnienia uchwały, a zatem wywodził, iż takie uzasadnienie uchwały nie zostało sporządzone. Przeprowadzenie tych dowodów okazało się całkowicie zbędne wobec przedawnienia roszczeń powoda o wyrównanie wynagrodzenia za pracę za dochodzony okres. Nieistotna dla rozpatrzenia sprawy była także okoliczność, czy Rada Gminy R. podjęła uchwałę o korzystaniu bądź zrzeczeniu się korzystania przez Gminę R. z zarzutu przedawnienia i tym samym Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka T. T.. Sąd wskazał, iż w świetle oświadczenia pozwanego taka uchwała Rady Gminy R. o korzystaniu lub zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia nie została podjęta. Zarzut przedawnienia został podniesiony przez pełnomocnika procesowego pozwanego w imieniu pozwanych. W toku procesu załączona została jedynie negatywna opinia Rady Gminy R. z dnia 26 października 2012 roku w przedmiocie możliwości ugodowego zakończenia sporu. Sąd oddalił także wniosek powoda o zobowiązanie pozwanych do hipotetycznego wyliczenia należności z tytułu wynagrodzenia za okres od 2003 roku do 2006 roku gdyby nie podjęto uchwały z dnia 4 czerwca 2003 roku. Sąd wskazał w tym miejscu, że powód sprecyzował roszczenie z tego tytułu na kwotę 1.000 złotych.

Odnosząc się do istoty sporu, na wstępie Sąd Rejonowy odniósł się do kwestii legitymacji procesowej i zdolności sądowej pozwanych. Powód pozwał solidarnie Urząd Gminy w R., Gminę R. i Wójta Gminy R..

Na rozprawie w dniu 25 czerwca 2014 roku powód oświadczył, iż aktualnie nie popiera powództwa przeciwko Wójtowi Gminy R. i w związku z powyższym Sąd na mocy art. 355 § 1 k.p.c. uznając wydanie wyroku w tym zakresie za zbyteczne umorzył postępowanie w sprawie w stosunku do Wójta Gminy R..

W kwestii pozwanych Gminy R. i Urzędu Gminy R. Sąd wskazał, iż powód J. K. został wybrany w wyborach, które odbyły się w dniu 10 listopada 2002 roku Wójtem Gminy R..

Zgodnie z art. 73 § 1 k.p. nawiązanie stosunku pracy następuje na podstawie wyboru, jeżeli z wyboru wynika obowiązek wykonywania pracy w charakterze pracownika. Obecnie obowiązująca ustawa z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych przewiduje obsadę na podstawie wyboru w urzędzie gminy: wójta, burmistrza, prezydenta miasta. Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 4 ust. 1 ust. 1 c ostatnio powołanej ustawy pracownicy samorządowi są zatrudniani na podstawie wyboru: w urzędzie gminy wójt (burmistrz, prezydent miasta). Stosunek pracy z wybranym wójtem nawiązuje się zatem z urzędem gminy Zgodnie z art. 8 ust. 2, art. 9 ust. 2, art. 10 ust. 2 ustawy o pracownikach samorządowych czynności w sprawach z zakresu prawa pracy za pracodawców samorządowych dokonują w przypadku nawiązania i rozwiązania stosunków pracy pracowników z wyboru przewodniczący organów kolegialnych (rad). W doktrynie przyjmuje się przy tym, iż stosunek pracy w tym przypadku nawiązuje się w dniu złożenia ślubowania.

Powyższe potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 października 2009 roku (I PK 95/09 LEX nr 558565), zgodnie z tezą którego pracodawcami pracowników samorządowych są jednostki organizacyjne wymienione w art. 1 ustawy z 1990 r. o pracownikach samorządowych a obecnie w art. 2 ustawy z 2008 r. o pracownikach samorządowych. Roszczenia powoda wywodzone ze stosunku pracy skierowane winny być w stosunku do Urzędu Gminy w R., z uwagi na to, iż ta jednostka organizacyjna posiada podmiotowość w zakresie zatrudniania pracowników. Zgodnie z art. 3 kp pracodawcą jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników. A zatem legitymowanym biernie w aspekcie zgłoszonych roszczeń jest Urząd Gminy w R.. Natomiast Gmina R. mimo posiadanej zdolności sądowej związanej z osobowością prawną, nie posiada legitymacji biernej w ramach roszczeń wywiedzionych przez powoda w powództwie, a związanych ze stosunkiem pracy. Powództwo przeciwko Gminie R. podlegało zatem oddaleniu wprost.

W ocenie Sądu brak było podstaw do zawieszenia postępowania na mocy art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. do czasu rozpoznania zażalenia powoda na postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi o odrzuceniu kasacji w sprawie VII Pa 356/13, w której rozpoznaniu podlegała apelacja powoda od wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi –Śródmieścia w Łodzi z dnia 28 czerwca 2013 roku w sprawie XIP 195/12 dotyczącego roszczeń powoda przeciwko pozwanym o ekwiwalent pieniężny za urlop, koszty delegacji, ryczałtów i nagrody jubileuszowej. Powód wywodził, iż w skardze kasacyjnej zakwestionował między innymi zasadność wyłączenia ze sprawy XI P 195/12 do odrębnego postępowania roszczenia dotyczącego wyrównania wynagrodzenia za pracę. W ocenie Sądu brak jest zależności rozstrzygnięcia sprawy zawisłej od wyniku sprawy VII Pa 356/13, a tym samym brak było podstaw do zastosowania przepisu art. 177 §1 pkt 1 k.p.c.

Odnosząc się merytorycznie do roszczenia o wyrównanie wynagrodzenia za pracę za okres od 2003 roku do 2006 roku Sąd podkreślił, iż są one przedawnione.

Kwestie przedawnienia są wyczerpująco uregulowane w przepisach działu czternastego Kodeksu pracy. Zgodnie z treścią przepisu art. 291 § 1 k.p. roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Terminy przedawnienia nie mogą być skracane ani przedłużane przez czynność prawną (§4). Roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem organu powołanego do rozstrzygania sporów, jak również roszczenie stwierdzone ugodą zawartą w trybie określonym w kodeksie przed takim organem, ulega przedawnieniu z upływem 10 lat od dnia uprawomocnienia się orzeczenia lub zawarcia ugody (§5).

Przedawnienie roszczenia polega na tym, że roszczenia przedawnionego nie można dochodzić, chyba że ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje, zrzeka się korzystania z przedawnienia; zrzeczenie dokonane przed upływem przedawnienia jest nieważne. Stanowi o tym przepis art. 292 k.p.

Powód dochodził wyrównania wynagrodzenia za okres od 2003 roku do 2006 roku. Powództwo wytoczone zostało w dniu 19 marca 2012 roku, przy tym w piśmie procesowym z dnia 7 listopada 2011 roku, w sprawie XIP 18/12/Pm, doręczonym pozwanemu Urzędowi Gminy R. na rozprawie w dniu 7 listopada 2011 roku powód złożył oświadczenie o potrąceniu wymagalnych wierzytelności przysługujących powodowi wobec pozwanego między innymi wynagrodzenia za pracę za okres od 2003 roku do 2006 roku.

Zgodnie z art. 85 § 1 k.p. wypłaty wynagrodzenia za pracę dokonuje się co najmniej raz w miesiącu, w stałym i ustalonym z góry terminie. Wynagrodzenie za pracę płatne raz w miesiącu wypłaca się z dołu, niezwłocznie po ustaleniu jego pełnej wysokości, nie później jednak niż w ciągu pierwszych 10 dni następnego miesiąca kalendarzowego (art. 85 § 2 k.p.). A zatem roszczenia powoda o wynagrodzenie za pracę za lata 2003 roku - 2006 stawało się wymagalne za poszczególne miesiące odpowiednio od 10 lutego 2003 roku do 10 stycznia 2007 roku i 3 letni termin przedawnienia upływał dla tych roszczeń odrębnie dla każdego z poszczególnych miesięcy. Bez wątpienia dochodzone roszczenia w dacie 7 listopada 2011 roku, kiedy zgłoszony został zarzut potrącenia, były przedawnione.

Nie mniej jednak Sąd Rejonowy podkreślił, iż wynagrodzenie wójta gminy ustalone zostało na mocy art. 18 ust 2 pkt 2 ustawy z dnia o samorządzie gminnym (Dz. U tj 2013 poz.594) oraz obowiązującego wówczas rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 lutego 2003 roku w sprawie zasad wynagradzania i wymagań kwalifikacyjnych pracowników

samorządowych zatrudnionych w urzędach gmin, starostwach powiatowych i urzędach marszałkowskich (Dz. U. Nr 33 poz 264). Zgodnie z § 7 powołanego ostatnio rozporządzenia wójtowi (burmistrzowi, prezydentowi miasta), staroście oraz marszałkowi województwa przysługuje dodatek specjalny w kwocie wynoszącej co najmniej 20% i nieprzekraczającej 40% łącznie wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego, a w urzędach miasta stołecznego W. i miast (miast na prawach powiatu) powyżej 300 tys. mieszkańców - w kwocie nieprzekraczającej 50% łącznie wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego. Dodatek przyznaje właściwy organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego.

Zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 223, poz. 1458 z późn. zm.) rada gminy wykonuje wobec wójta czynności w sprawach z zakresu prawa pracy związane z ustalaniem wynagrodzenia wójta. W tym zakresie uprawnienie rady ma charakter właściwości wyłącznej. Jak podkreśla się w doktrynie, ustalenie wynagrodzenia obejmuje wszystkie jego składniki, łącznie z dodatkiem służbowym i obejmuje określenie wysokości i składników wynagrodzenia wójta na czas trwania kadencji. Ustalanie wynagrodzenia ma miejsce nie tylko w momencie nawiązania stosunku pracy, ale również w okresie późniejszym, ponieważ wynagrodzenie może być kształtowane przez strony przez cały czas trwania mandatu. W wyroku SN z dnia 28 marca 2008 r. podkreślono, iż ustalanie wynagrodzenia przez radę gminy dotyczy określenia wysokości wynagrodzenia wójta tej gminy w ramach zasad ustalonych przez Radę Ministrów w rozporządzeniu, będącym źródłem powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej (art. 87 ust. 1 Konstytucji RP) oraz źródłem prawa pracy w rozumieniu art. 9 § 1 k.p. Uchwała ta, kreująca jeden z warunków koniecznych umowy o pracę (art. 29 § 1 pkt 3 k.p.), jest zatem niczym innym jak postanowieniem umowy o pracę. W ocenie Sądu brak jest podstaw by kwestionować uchwałę z 4 czerwca 2003 roku, albowiem Rada Gminy zgodnie z posiadaną kompetencją ustaliła wynagrodzenie powoda, uwzględniając wszystkie składniki wynagrodzenia określone w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 11 lutego 2003 roku, w postaci wynagrodzenia zasadniczego, dodatku funkcyjnego oraz dodatku specjalnego. Wynagrodzenie powoda sumarycznie nie uległo obniżeniu, a podwyższeniu w stosunku do ustalonego uchwałą z 2002 roku.

Sąd Rejonowy nie dopatrył się żadnych okoliczności, które przemawiałyby za nieuwzględnieniem zarzutu przedawnienia i podniósł, iż przedawnienie się roszczeń jest zasadą wynikającą z treści przepisu art. 292 k.p. jeżeli zarzut taki podniesie strona pozwana. Nieuwzględnienie powyższego zarzutu jest dopuszczalne tylko w sytuacjach wyjątkowych, gdzie z okoliczności faktycznych wynika, że byłoby to sprzeczne z zasadami współzycia społecznego na podstawie art. 8 k.p. Wykazanie takich okoliczności spoczywa na stronie powodowej, którą obciąża ciężar dowodu w tym zakresie. W wyroku z dnia 4 marca 2010 roku, jaki zapadł w sprawie o sygnaturze akt I PK 186/09 (LEX nr 584198) teza 2-5, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż art. 291 § 1 k.p., statuuje trzyletni termin przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy, biegnący od dnia ich wymagalności, czyli od daty, gdy uprawniony mógł żądać spełnienia świadczenia. Możliwość żądania zaspokojenia roszczenia oznacza potencjalny stan o charakterze obiektywnym, którego początek następuje w chwili, w której wierzytelność zostaje uaktywniona. Moment ten przypada w dniu oznaczonym w umowie lub w przepisach prawa pracy. Wymagalność roszczenia może przy tym nastąpić niezwłocznie po jego powstaniu lub łączyć się z ustaniem stosunku zatrudnienia. Upływ terminu przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy uwzględniany jest jedynie na zarzut dłużnika. Zarzut taki podlega ocenie sądu w kontekście unormowania art. 8 k.p. Zbędne jest odesłanie w tym zakresie (poprzez art. 300 k.p.) do regulacji art. 5 k.c. wobec podobnej redakcji obu artykułów. Długie opóźnienie w dochodzeniu pretensji (nawet usprawiedliwione) nie powinno prowadzić do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia. Jeżeli oddalenie powództwa następuje z uwagi na przedawnienie roszczeń, zbędne jest prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność zasadności dochodzonych roszczeń i czynienie ustaleń w tym zakresie. Sąd orzekający w pełni podzielił zaprezentowane powyżej poglądy Sądu Najwyższego i nie znalazł też żadnych podstaw do uznania, na co zwracał już uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 maja 2009 roku, w sprawie I CSK 386/08 (OSNC-ZD 2009/4/109), że zgłoszenie zarzutu przedawnienia może zostać uznane za nadużycie prawa podmiotowego również w wypadku, gdy do przedawnienia doszło z przyczyny obciążającej wyłącznie wierzyciela. Takich wniosków nie dało się wyprowadzić, bowiem strona powodowa nie podjęła próby dowodzenia tej przyczyny. Natomiast roszczenie swoje oparła wyłącznie z uwagi na okoliczność wystąpienia w 2011 roku przez

pozwanego z roszczeniami przeciwko powodowi z uwagi na przyznanie powodowi nagród, których wypłata została zakwestionowana przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Ł.

Powód wniósł sprawę w marcu 2012 roku (podnosząc zarzut potrącenia, sprecyzowany w listopadzie 2011 roku w sprawie XI P 18/12/Pm) i dochodził roszczeń za okres od 2003 do 2006 roku, a więc ze znacznym uchybieniem terminów przedawnienia. Dla Sądu przede wszystkim istotnym był jednak fakt świadomości powoda w zakresie przysługującego mu prawa do przedmiotowych roszczeń. Powód jest z wykształcenia prawnikiem, wykonującym zawód radcy prawnego i jak wynikało z zeznań powoda świadomie w początkowym okresie zrezygnował z dochodzenia roszczeń w ramach łączącego strony stosunku pracy. Powód doskonale wiedział, jakie uprawnienia mu przysługują. Mimo tego powód uchybił terminowi wystąpienia z roszczeniami przed upływem okresu przedawnienia. W tej sytuacji trudno oceniać, jak zwrócił na to uwagę Sąd Apelacyjny w Poznaniu (wyrok z dnia 6 sierpnia 2008 r., I ACa 517/08, LEX nr 499191), którego stanowisko Sąd podzielił również w tej sprawie, iż nie można uznać nadużycia prawa podmiotowego po stronie pozwanego z powodu zgłoszonego zarzutu przedawnienia skoro powód pozostawał w świadomości przysługującego mu prawa do roszczeń. W ocenie Sądu powód nie wykazał żadnych okoliczności, które w świetle art. 8 k.p. pozwalałyby nie uwzględniać zarzutu przedawnienia. Całkowicie niezrozumiałym jest zarzut, iż powód nie dochodził swoich roszczeń z uwagi na konflikt z Radą Gminy. Sąd wskazał, iż wszystkie zgłoszone roszczenia znajdują podstawę w przepisach ustawowych, stanowiących zbiór prawa pracy i realizacja tych roszczeń we właściwym czasie w żadnym zakresie nie mogłyby być postrzegane jako nie mająca podstawy prawnej, a tym bardziej o charakterze stanowiącym czyn zabroniony, jak pierwotnie podnosił powód. Argumentacja powoda w tym zakresie była całkowicie niezrozumiała dla Sądu. Powód podnosił, iż po zakończeniu kadencji chorował co uniemożliwiło mu dochodzenie roszczeń. W żadnym okresie okoliczności te nie zostały udowodnione, a przy tym już w tej dacie roszczenia o wynagrodzenie za pracę za lata 2003-2006 pozostawały przedawnionymi.

W tej sytuacji Sąd uznał, iż na skutek podniesienia przez pozwanego Urzędu Gminy zarzutu przedawnienia zobowiązania naturalne nie stały się ponownie zobowiązaniami zupełnym, co skutkuje oddaleniem powództwa w stosunku do Urzędu Gminy, jako posiadającego legitymację procesową w tej sprawie.

W ocenie Sądu I instancji niezasadne jest także dochodzenie przez powoda ewentualnych roszczeń na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Powód bowiem wywodził, iż nawet gdyby podzielić pogląd pozwanego o przedawnieniu jego roszczeń to podstawą dochodzenia roszczeń sprecyzowanych przez niego są przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, to jest art. 405 k.c i następne, mające zastosowanie do sytuacji powoda na mocy art. 300 kp. Z poglądem tym w ocenie Sądu Rejonowego nie można w żadnym zakresie się zgodzić. Stosownie do powszechnie wyrażanego w doktrynie i orzecznictwie poglądu roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie mogą być traktowane jako "uzupełnienie" roszczeń opartych na innym stosunku prawnym łączącym strony, ten bowiem stosunek wyznacza granice praw i obowiązków każdej z nich (tak na przykład wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2005 roku sygn.akt III CK 454/04 publ. LEX nr 197625). Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia ma zadania szczególne i udziela ochrony w sposób odmienny od roszczeń opartych na innych tytułach. Traktowanie go jako roszczenia w pełni niezależnego grozi zatarciem różnic w ochronie przysługującej wierzycielowi na podstawie istniejącego stosunku zobowiązaniowego i wywołuje obawy o obejście ograniczeń występujących w ramach stosunku umownego (dotyczących przedawnienia, wymagań dotyczących zachowania prawa). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa stanowisko skłaniające się ku subsydiarnemu charakterowi roszczenia opartego na art. 405 k.c. Znalazło ono jednoznaczny wyraz w wyroku z dnia 24 lutego 1999 r. (III CKN 179/98) w formie tezy, że jeżeli strony wiązały stosunek zobowiązaniowy, błędne jest oparcie wyroku na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. W uzasadnieniu wyroku z dnia 12 marca 1998 r., I CKN 522/97 (OSNC 1998 r., nr 11, poz. 176) Sąd Najwyższy podzielił pogląd wykluczający konstruowanie roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia wewnątrz umownych stosunków zobowiązaniowych. Świadectwem tej tendencji są także uchwała z dnia 5 października 1974 r., III CZP 53/74 (OSNC 1975, nr 9, poz. 131) i wyrok z dnia 4 listopada 1980 r., II CR 394/80 (OSNC 1981, nr 7, poz. 134). Przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia w stosunkach pracy mają zastosowanie z mocy art. 300 KP, co oznacza, iż muszą być one w tym zakresie stosowane odpowiednio i przy uwzględnieniu swoistości charakterystycznych dla tych stosunków oraz mających do nich zastosowanie zasad prawa pracy. W szczególności ich stosowanie na obszarze prawa pracy nie

może prowadzić do podważenia lub przekreślenia sensu ochronnych regulacji prawa pracy. Zastosowanie zatem w przedmiotowej sprawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu stanowiłoby obejście przepisów o przedawnieniu roszczeń ze stosunku pracy i jako takie jest niedopuszczalne.

O kosztach zastępstwa procesowego pozwanych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie § 6 pkt 2 w związku z § 11 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego (Dz.U. Nr 163 poz. 1349 z późn.zm) zasądzając je w stawce minimalnej i uznając, iż brak było podstaw do jej podwyższenia zgodnie z wnioskiem pełnomocnika pozwanych, mając na względzie, iż roszczenie o wynagrodzenie za pracę zostało wyłączone ze sprawy XIP 195/12, w której co do zasady uwzględnione zostały koszty zastępstwa procesowego wynikającego z czasu trwania tamtego postępowania i czynności tam podjętych. Sąd podkreślił, iż po wyłączeniu roszczenia o wynagrodzenie za pracę ze sprawy XIP 195/12, co wiązało się ze złożeniem przez powoda skargi do WSA w Łodzi na uchwałę z 4 czerwca 2003 roku, w sprawie miały miejsce jedynie 2 terminy rozpraw.

Apelację od powyższego orzeczenia w części oddalającej powództwo wniósł powód.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie:

1) przepisu art. 94 pkt 5 kodeksu pracy, które pominięto przy wydaniu zaskarżonego wyroku, pomimo że przepisy te w sposób rażący naruszył pozwany pracodawca pozbawiając powoda uprawnień wynikających ze stosunku pracy, w tym prawa do wynagrodzenia w prawidłowej wysokości, które pracodawca bezpodstawnie obniżył mu w latach 2003 -2006 łącznie;

2) przepisu art. 8 kp poprzez nieuprawnione przyjęcie w skarżonym wyroku, że podnosząc zarzuty przedawnienia pozwany pracodawca nie nadużył prawa podmiotowego i nie naruszył zasad współżycia społecznego.

3) naruszenie art. 405 i n. kc w związku z art.300 kp. poprzez brak uznania, iż pozwany pracodawca, a także pozwana Gmina R., uzyskali kosztem powoda - z rażącym naruszeniem jego praw pracowniczych - bez podstawy prawnej - korzyści majątkowe w następstwie bezpodstawnego i nieuzasadnionego zaniżenia przez Radę Gminy R. na okres 4 lat (na lata 2003 — 2006 ) wynagrodzenia za pracę powoda.

4) naruszenie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 lutego 2003 roku w sprawie zasad wynagradzania i wymagań kwalifikacyjnych pracowników samorządowych zatrudnionych w urzędach gmin, starostwach powiatowych i urzędach marszałkowskich (Dz.U. z 2003 r.,Nr 33, poz.264 z późn.zm.), w § 7 i § 22 oraz art.58 k.c. poprzez pominięcie tych przepisów, mimo że pozwany pracodawca obniżając powodowemu pracownikowi wynagrodzenie uchwałą Rady Gminy R. z dnia 4 czerwca 2003 roku dokonał czynności prawnej sprzecznej z ustawą i mającej na celu obejście ustawy.

Nadto naruszenie przepisów postępowania, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku przez:

1) oddaleniu przez Sąd wniosków dowodowych powoda dotyczących przesłuchania świadków na okoliczność wzajemnych relacji między Radą Gminy R., a jej wójtem i niemożliwość dochodzenia przez powoda spornych świadczeń w okresie trwania jego stosunku pracy,

2) wyłączenie do odrębnego rozpoznania roszczenia dochodzonego w niniejszym procesie oraz oddalenie wniosku powoda o ponowne połączenie spraw i łączne ich rozpoznanie.

3) rozpoznanie sprawy i wydanie zaskarżonego wyroku mimo niewykonania postanowienia Sądu wydanego na rozprawie w dniu 25 czerwca 2014 roku w przedmiocie załączenia do akt sprawy niniejszej akt sprawy XI P 195/12, które znajdują się w Sądzie Najwyższym rozpoznającym skargę kasacyjną powoda od wyroku Sądu Okręgowego w

Łodzi w sprawie VII Pa 356/13, co skutkowało brakiem możliwości określenia rzeczywistej wysokości dochodzonego roszczenia i zawężeniem wartości przedmiotu sporu do kwoty minimalnej 1.000 zł.

4) oddalenie wniosku o zawieszenie postępowania na podstawie art.177 § 1 pkt 1 k.p.c. do czas rozstrzygnięcia wskazanej wyżej sprawy przez Sąd Najwyższy, co ograniczyło prawa powoda w skutecznym dochodzeniu roszczeń.

5) nieuwzględnienie wniosku powoda o zobowiązanie strony pozwanej do hipotetycznego wyliczenia jego wynagrodzenia należnego w latach 2003 - 2006, gdyby bezzasadnie nie pozbawił powoda dodatku specjalnego do wynagrodzenia oraz wniosku o wydanie wyroku wstępnego, na podstawie art.318 § 1 k.p. uznającego dochodzone roszczenie za usprawiedliwione co do zasady.

Z uwagi na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji ponownego rozpoznania, a nadto rozpoznanie przez Sąd Okręgowy na podstawie art. 380 k.p. prawidłowości - mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy - postanowień Sądu I instancji wydanych na poszczególnych rozprawach, w tym na rozprawie w dniu 25 czerwca 2014 roku i dniu 17 września 2014 roku, którymi Sąd oddalił wnioski powoda dotyczące przesłuchania świadków oraz inne wnioski procesowe, w tym wniosek dotyczący połączenia sprawy niniejszej ze sprawą XI P 388/13, jak również wniosek o zawieszenie niniejszego postępowania do czasu rozstrzygnięcia tej ostatniej sprawy przez Sąd Najwyższy.

Skarżący wskazał też, że czyni integralną częścią swej apelacji pismo procesowe z dnia 24 września 2014 roku, załączone do akt sprawy (k. 147-152 ), w którym podtrzymał argumentację w zakresie nieważności uchwały Rady Gminy R. z dnia 4 czerwca 2003 roku, bezpodstawnego wzbogacenia obu pozwanych podmiotów, konieczności wydania wyroku wstępnego i załączenia do akt sprawy akt osobowych powoda oraz sprawy XI P 195/12.

W odpowiedzi na powyższe, pełnomocnik pozwanych wniósł o oddalenie apelacji powoda jako bezzasadnej i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.***

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i w obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylenia.

Wobec wniesienia apelacji zarówno w stosunku do Urzędu Gminy w R., jak i Gminy R. na wstępie wskazać należy, iż brak jest w sprawie podstaw do dochodzenia roszczeń od obu tych pozwanych.

Rozważania Sądu I instancji co do legitymacji sądowej i procesowej po stronie pozwanej są prawidłowe, zaś w tym miejscu przypomnieć należy utrwaloną w polskim prawie pracy wykładnię pojęcia pracodawcy na gruncie art. 3 kp. Pracodawcą – wg obowiązującego w Polsce Kodeksu pracy – jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników. W związku z powyższym Gmina nie odpowiada za zobowiązania ze stosunku pracy względem byłego wójta – pracownika. Pracodawcą wójta jest bowiem zgodnie z art. 3 kp – urząd gminy.

Przepis art. 73 § 1 kp przewiduje jedną z podstaw nawiązania stosunku pracy i stanowi, iż nawiązanie stosunku pracy następuje na podstawie wyboru, jeżeli z wyboru wynika obowiązek wykonywania pracy w charakterze pracownika. Ustawa z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych przewiduje obsadę na podstawie wyboru w urzędzie gminy: wójta, burmistrza, prezydenta miasta. Art. 4 ust. 1 ust. 1 c ustawy stanowi, iż pracownicy samorządowi są zatrudniani na podstawie wyboru: w urzędzie gminy - wójt (burmistrz, prezydent miasta). Stosunek pracy z wybranym wójtem nawiązuje się zatem z urzędem gminy. Zgodnie z art. 8 ust. 2, art. 9 ust. 2, art. 10 ust. 2 powołanej

ustawy czynności w sprawach z zakresu prawa pracy za pracodawców samorządowych dokonują w przypadku nawiązania i rozwiązywania stosunków pracy pracowników z wyboru przewodniczący organów kolegialnych (rad). Czym innym jest wykonywanie czynności ze stosunku pracy z pracownikiem pełniącym w ramach stosunku pracy funkcje organu, a czym innym ocena kto jest pracodawcą takiego pracownika. Dlatego Sąd I instancji prawidłowo rozpoznał sprawę merytorycznie przeciwko Urzędowi Gminy, oddalając powództwo p-ko Gminie R. wprost. Tym samym z uwagi na brak legitymacji procesowej biernej formułowanie jakichkolwiek roszczeń w stosunku do tego podmiotu także na etapie apelacji nie znajduje żadnego uzasadnienia.

W ocenie Sądu Okręgowego także rozstrzygnięcie wydane w stosunku do pozwanego Urzędu Gminy odpowiada prawu. Na etapie apelacji bezspornym jest (okoliczności tej skarżący nie kwestionuje), iż żądanie wyrównania wynagrodzenia za lata 2003-2006 uległo przedawnieniu w rozumieniu art. 291 § 1 k.p. Przepis ten stanowi, iż roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. W świetle zaś art. 292 k.p. roszczenia przedawnione nie można dochodzić, chyba że ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje, zrzeka się korzystania z przedawnienia; zrzeczenie dokonane przed upływem przedawnienia jest nieważne.

Ustosunkowując się do podniesionej przez apelującego kwestii, iż uwzględnienie zarzutu przedawnienia na gruncie rozpoznawanego przypadku narusza klauzulę generalną z art. 8 k.p. stwierdzić trzeba, iż nie ma w sprawie okoliczności, które faktycznie dawałyby podstawy do takiej oceny, a tym samym brak jest w sprawie okoliczności, które zniweczyć mogą skutek zarzutu podniesionego przez stronę pozwaną.

Odnosząc się do powyższego wskazać należy, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem skorzystanie z zarzutu przedawnienia roszczenia majątkowego może być w wyjątkowych okolicznościach uznane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (wyr. SN z 21.8.1974 r., I CR 332/74, OSPiKA 1975, Nr 6, poz. 140 z glosą A. Szpunara; wyr. SN z 6.3.1996 r., II PRN 3/96, PiZS 1996, Nr 6, s. 63; uchw. SN z 10.3.1993 r., III CZP 8/93, OSNCP 1993, Nr 9, poz. 153 z glosą F. Zolla, PS 1994, Nr 5, s. 72; uchw. SN(7) z 29.11.1996 r., II PZP 3/96, OSNAPiUS 1997, Nr 14, poz. 249). Skorzystanie przez pracodawcę z zarzutu przedawnienia roszczenia z zakresu prawa pracy może nie zasługiwać na ochronę prawną ze względu na sytuację obu stron stosunku pracy, a nie tylko ze względu na okoliczności dotyczące pracodawcy korzystającego z tego zarzutu (wyr. SN z 29.6.2000 r., I PK 261/04, OSNP 2006, Nr 5-6, poz. 78). Za uchyleniem skutków zarzutu przedawnienia w zakresie roszczeń ze stosunku pracy może przemawiać szczególny charakter roszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 marca 1996 r.; II PRN 3/96, OSNP 1996/18/264). Tymczasem, brak jest w niniejszej sprawie jakichkolwiek okoliczności wyjątkowych: roszczenia dotyczą podstawowego świadczenia pracowniczego jakim jest wynagrodzenie ponadto, roszczenia te mają oparcie w powszechnie obowiązujących przepisach prawa. Nawet gdyby przyjąć za zasadne twierdzenia skarżącego, iż pozwany świadomie naruszał przepisy prawa bezzasadnie obniżając wynagrodzenie zasadnicze powoda i dodatek funkcyjny za lata 2003 – 2006, okoliczność ta sama w sobie nie stanowi podstawy do uchylenia skutków podniesionego zarzutu przedawnienia. Istotą przedawnienia roszczenia ze stosunku pracy jest bowiem to, że ten, przeciwko komu zasadnie przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia - tak Sąd Najwyższy w wyroku z 6.3.1998 r. (III ZP 50/97, OSNAPiUS 1998, Nr 18, poz. 534).

Zarzut nadużycia prawa zgłoszenia zarzutu przedawnienia roszczeń z przyczyn leżących wyłącznie po tej stronie, przeciwko której przysługuje roszczenie, jest natomiast uzasadniony, gdy strona ta świadomie uniemożliwia lub utrudnia dochodzenie roszczeń wierzycielowi zmierzając do ich przedawnienia. Na gruncie rozpoznawanej sprawy skarżący był świadomy istnienia tych roszczeń zanim się przedawniły, a jego świadomość w tym zakresie jest także wynikiem jego zawodowego wykształcenia i profesji. Trudno sobie wyobrazić, by profesjonalny radca prawny nie zdawał sobie sprawy z przedawnienia roszczeń związanych ze stosunkiem pracy, stroną którego pozostawał. Trudno też racjonalnie zrozumieć – co celnie ocenił Sąd I Instancji – by rzekomy konflikt z Radą Gminy powstrzymywał w ogóle, a tym bardziej skutecznie pracownika od wystąpienia na drogę sądową z żądaniem wyrównania podstawowego świadczenia ze stosunku pracy jakim jest wynagrodzenie w okresie nie objętym przedawnieniem. Powód wniósł sprawę w marcu 2012 r., zarzut potrącenia sprecyzował zaś w listopadzie 2011 r. w sprawie XI P 18/12 Pm. Tymczasem w związku z wygaśnięciem mandatu stosunek pracy powoda wygasł z dniem 6 grudnia 2010 roku. Około piętnastomiesięczna przerwa pomiędzy wygaśnięciem stosunku pracy a wytoczeniem powództwa wynikała z tego,

iż – jak sama przyznała strona obecnie apelująca – nie wystąpiłaby z roszczeniami zgłoszonymi w przedmiotowym postępowaniu, gdyby nie powództwo pozwanego (...) wytoczone przeciwko niej o zwrot środków zakwestionowanych przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Nic realnie nie stało zatem na przeszkodzie, by powód bez zbędnej, niczym racjonalnie nieuzasadnionej zwłoki, domagał się spełnienia przez pracodawcę (tj. Urząd, którym sam uprzednio kierował) świadczeń pracowniczych w postaci wypłaty zaległego wynagrodzenia za pracę. Zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, który za całkowicie niezrozumiałą uznał argumentację powoda, iż nie dochodził on swoich roszczeń z uwagi na konflikt z Radą Gminy. Niejasną pozostaje okoliczność dlaczego dochodzenie we właściwym czasie roszczeń wynikających z przepisów ustawowych miałyby doprowadzić do całkowitego paraliżu współdziałania rady gminy i wójta, jako organów gminy. Jeśli nawet w zakresie należnego powodowi wynagrodzenia istniała różnica zdań między tymi podmiotami to organem właściwym do rozstrzygnięcia tego sporu był właśnie Sąd. Prowadzenie zaś procesu na stricte określonym tle, nie jest równoznaczne z brakiem możliwości jakiegokolwiek innego działania czy porozumienia w innych kwestiach, zwłaszcza, że taki obowiązek wynika z samej istoty sprawowania władzy w ramach gminy.

Jeszcze raz podnieść należy, iż nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia jest dopuszczalne tylko w sytuacjach wyjątkowych, gdy z okoliczności faktycznych wynika, że byłoby to sprzeczne z zasadami współżycia społecznego na podstawie art. 8 k.p. Wykazanie takich okoliczności spoczywa na stronie powodowej, którą obciąża ciężar dowodu w tym zakresie. Długie opóźnienie w dochodzeniu wierzytelności (nawet usprawiedliwione) nie powinno prowadzić do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia. Jeżeli oddalenie powództwa następuje z uwagi na przedawnienie roszczeń, to – jak zasadnie wskazał Sąd meriti – zbędne jest prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność zasadności dochodzonych roszczeń i czynienie ustaleń w tym zakresie. Sąd II instancji w pełni podziela zaprezentowane poglądy Sądu Rejonowego i powołane przez niego orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy dochodzone roszczenia były przedawnione, a powód nie wykazał by z uwagi na zasady współżycia społecznego czy konstrukcję nadużycia prawa istniały podstawy do nieuwzględnienia podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia. W konsekwencji, wbrew zapatrywaniom apelacji, brak jest więc jakichkolwiek podstaw do rozważań w przedmiocie ważności i zgodności z prawem zwłaszcza z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 11 lutego 2003 roku w sprawie zasad wynagradzania i wymagań kwalifikacyjnych pracowników samorządowych zatrudnionych w urzędach gmin, starostwach powiatowych i urzędach marszałkowskich (Dz.U. z 2003 r., Nr 33, poz.264 z późn.zm.) uchwały Rady Gminy R. z dnia 4 czerwca 2003 r. Roszczenia przedawnionego nie można dochodzić (art.292 kp). (...) zaś jest określeniem używanym dla podejmowania czynności procesowych, które mają zmierzać do zaspokojenia roszczenia ze stosunku pracy, z jakim wierzyciel może wystąpić wobec dłużnika. Zakaz dochodzenia roszczeń ze stosunku pracy po upływie okresu przedawnienia skutkuje więc niedopuszczalnością badania przez Sąd czy wywodzone przez powoda racje w zakresie niezgodności wymienionej uchwały z przepisami prawa i konsekwencje tego stanu rzeczy znajdują legalne uzasadnienie. Z tych też względów z faktu pominięcia przez Sąd Rejonowy wskazanej regulacji oraz art. 58 kc nie sposób wywieść korzystnych dla apelującego skutków instancyjnych.

Chybionym jest też zarzut apelacji co do odmowy zastosowania przez Sąd I instancji przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 kc i następne w zw. z art. 300 kp). Stosownie do przyjętej wykładni, roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie mogą być traktowane jako uzupełnienie roszczeń opartych na innym stosunku prawnym łączącym strony, ten bowiem stosunek wyznacza granice praw i obowiązków każdej z nich (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2005 roku, III CK 454/04. LEX nr 197625). Jak zasadnie cytował Sąd Rejonowy - roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia ma zadania szczególne i udziela ochrony w sposób odmienny od roszczeń opartych na innych tytułach. Traktowanie go jako roszczenia w pełni niezależnego grozi zatarciem różnic w ochronie przysługującej wierzycielowi na podstawie istniejącego stosunku zobowiązaniowego i wywołuje obawy o obejście ograniczeń występujących w ramach stosunku umownego (dotyczących przedawnienia, wymagań dotyczących zachowania prawa). Przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia w stosunkach pracy mają zastosowanie z mocy art. 300 kp, co oznacza, iż muszą być one w tym zakresie stosowane odpowiednio i przy uwzględnieniu swoistości charakterystycznych dla tych stosunków oraz mających do nich zastosowanie zasad prawa pracy. W szczególności ich stosowanie na obszarze prawa pracy nie może prowadzić do podważenia lub przekreślania sensu ochronnych regulacji prawa pracy. Zastosowanie zatem w przedmiotowej sprawie przepisów o

bezpodstawnym wzbogaceniu stanowiłoby obejście przepisów o przedawnieniu roszczeń ze stosunku pracy i jako właśnie takie jest niedopuszczalne. Przedmiotowa apelacja polemizując z powyższym przeciwstawia ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji własny pogląd na sprawę, z pominięciem okoliczności dla skarżącego niewygodnych lub nie odpowiadających jego wersji zdarzeń. Z tych też względów jednostronną argumentację apelacji wywiedzioną w tej materii z całkowitym pominięciem zasad wykładni przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu uznać należy za nieskuteczną próbę obrony stanowiska procesowego strony powodowej, nie mogącą mieć wpływu na wynik rozstrzygnięcia.

Całkowicie nietrafnymi są też apelacyjne zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego.

W kwestii tej uznać należy, że prawidłowe było oddalenie wniosków powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków na okoliczność wzajemnych relacji między Radą Gminy R., a jej wójtem i niemożliwości dochodzenia przez powoda spornych świadczeń w okresie trwania stosunku pracy.

W myśl art. 217 § 1 kpc. strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. (art. 217§ 3 kpc).

Z kolei przepis art. 227 kpc stanowi, iż przedmiotem dowodu są fakty, mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

Oznacza to, iż nie stanowi uchybienia procesowego, pominięcie czy oddalenie przez sąd określonego dowodu w przypadku, gdy nie jest on istotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd jest też uprawniony do pominięcia dowodów w wypadku dostatecznego wyjaśnienia okoliczności spornych oraz gdy strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki. Sąd nie jest zatem obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę, i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy (wyr. SN z 19.3.1997 r., II UKN 45/97, OSNP 1998, Nr 1, poz. 24). Granicę obowiązku prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego wyznacza podlegająca kontroli instancyjnej ocena, czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy (wyr. SN z 25.9.1997 r., II UKN 271/97, OSNP 1998, Nr 14, poz. 430).

Jak słusznie przyjął Sąd I instancji i co akcentowano już powyżej, kwestia warunków i okoliczności, w jakich doszło do podjęcia przez Radę Gminy R. uchwały z dnia 4 czerwca 2003 roku o obniżeniu wynagrodzenia za pracę wójta gminy oraz przyczyn, dla których uchwałę taką podjęto - w aspekcie przedawnienia roszczeń o wyrównanie wynagrodzenia za okres od 2003 do 2006 roku - nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Z tych też względów brak przeprowadzenia wskazanych dowodów, wbrew twierdzeniom apelacji, nie stanowił uchybienia procesowego, które wpływałoby na jego wynik.

Za uchybienie procesowe nie sposób też uznać wyłączenia do odrębnego rozpoznania roszczenia dochodzonego w niniejszym procesie oraz oddalenia wniosku powoda o ponowne połączenie spraw i łączne ich rozpoznanie. Jeszcze raz podkreślić trzeba, iż niezależnie od tego, czy istniał konflikt w Gminie, czy nie (oraz czy jego stroną był skarżący), nie ma to prawnego znaczenia dla realnej możliwości dochodzenia przez pracownika roszczenia ze stosunku pracy, jakie wynika z przepisów prawa powszechnie obowiązujących. Takim zaś było roszczenie powoda o wyrównanie wynagrodzenia do wysokości określonej rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 11 lutego 2003 roku w sprawie zasad wynagradzania i wymagań kwalifikacyjnych pracowników samorządowych zatrudnionych w urzędach gmin, starostwach powiatowych i urzędach marszałkowskich. Poza tym wyłączenie sprawy do odrębnego rozpoznania w żaden sposób nie ograniczało możliwości powoda przedstawienia tez i wniosków istotnych dla jej rozstrzygnięcia. Twierdzenia zaś, iż wyłączenie spornego roszczenia do odrębnego rozpoznania zmieniło diametralnie obraz dowodowy i faktograficzny całej sprawy i ograniczyło drastycznie prawo powoda do dochodzenia wszystkich roszczeń objętych pozwem pozostają gołosłownymi.

Nieuprawnionymi są też apelacyjne zarzuty wskazujące na rozpoznanie sprawy i rozstrzygnięcie sporu mimo niewykonania postanowienia Sądu wydanego na rozprawie w dniu 25 czerwca 2014 roku w przedmiocie załączenia do akt sprawy niniejszej akt sprawy XI P 195/12, które znajdują się w Sądzie Najwyższym w związku rozpoznaniem skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie VII Pa 356/13, co skutkowało brakiem możliwości określenia rzeczywistej wysokości dochodzonego roszczenia i zawężeniem wartości przedmiotu sporu do kwoty minimalnej 1.000 zł.

Pokreślenia wymaga, iż określenie wartości przedmiotu sporu bezwzględnie należy do powoda. To on jest dysponentem sprawy i będąc profesjonalistą winien mieć zdolność sprecyzowania żądania także co do wysokości. Tym samym brak dołączenia do akt sprawy niniejszej akt postępowania w sprawie XI P 195/12 nie powinien stanowić i nie stanowi żadnej przeszkody w tym zakresie. Wskazać także należy, że przedłużanie postępowania rozpoznawczego celem umożliwienia powodowi dalszego sprecyzowania roszczeń, w sytuacji gdy niewątpliwie były one przedawnione, nie znajdowało żadnego uzasadnienia.

W świetle okoliczności i oceny prawnej roszczeń powoda, brak też było podstaw do uwzględnienia jego wniosku o zobowiązanie strony pozwanej do hipotetycznego wyliczenia wynagrodzenia potencjalnie należnego w latach 2003 – 2006. Uwzględnienie także tego wniosku, z uwagi na przedawnienie roszczeń powoda prowadziłyby do zbędnego przedłużania postępowania. Z tych też względów oddalenie wniosku, o którym mowa również miało prawne uzasadnienie w przepisie art. 217 kpc.

W tym stanie rzeczy całkowicie chybionym jest również twierdzenie apelacji co do rzekomo nieuprawnionego pominięcia wniosku powoda o wydanie wyroku wstępnego, na podstawie art. 318 § 1 k.p. uznającego dochodzone roszczenie za usprawiedliwione co do zasady. Podstawa do wydania wyroku wstępnego zachodzi bowiem tylko wtedy, gdy sąd uznaje konkretne roszczenie za usprawiedliwione co do zasady. Przedawnienie dochodzonych roszczeń wykluczało takie uznanie. Tym samym w sprawie nie zachodziły przesłanki pozwalające na rozważenie zasadności bądź celowości wydania wyroku wstępnego.

W ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do zawieszenia postępowania na mocy art. 177 § 1 pkt 1 kpc do czasu rozpoznania przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej w sprawie VII Pa 356/13 wywołanej apelacją powoda od wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi –Śródmieścia w Łodzi z dnia 28 czerwca 2013 roku w sprawie XI P 195/12 a dotyczącej roszczeń powoda przeciwko tym samym pozwanym o ekwiwalent pieniężny za urlop, koszty delegacji, ryczałtów i nagrody jubileuszowej. Należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, iż brak jest zależności rozstrzygnięcia sprawy zawisłej od wyniku sprawy VII Pa 356/13. Rozstrzygnięcie w powołanej sprawie nie stanowi prejudykatu dla rozpoznania sprawy niniejszej. Orzeczenie w przedmiocie prawa powoda do ekwiwalentu pieniężnego za urlop, pokrycia kosztów delegacji, ryczałtów i nagrody jubileuszowej, ma się nijak do oceny jego prawa do wyrównania wynagrodzenia za sporny okres. W ocenie Sądu Okręgowego nie zachodziły więc podstawy do zawieszenia postępowania określone przepisem art. 177 § 1 pkt. 1 kpc. Z uwagi zaś na zupełnie inny przedmiot rozstrzygnięcia we wskazanych sprawach, teza apelacji o ograniczeniu praw powoda w skutecznym dochodzeniu jego roszczeń w przedmiotowym procesie w konsekwencji braku zawieszenia postępowania jest całkowicie niezrozumiała.

Reasumując, żaden z zarzutów apelacji nie okazał się uzasadniony. Rozumowanie Sądu pierwszej instancji było logiczne i spójne. Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie, dokonał prawidłowych ustaleń i na tej podstawie wywiódł trafnie wnioski.

Zaskarżone orzeczenie odpowiada zatem prawu.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony powodowej, jako bezzasadną.

O obowiązku zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję, orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. a także § 12 ust. 1 pkt 1 oraz § 11 ust. 1 pkt 1 i 2 w zw. z § 6 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września

2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.) biorąc pod uwagę wartość przedmiotu zaskarżenia określoną w stosunku do każdego z pozwanych .